Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 26. Nowe, niedziela 27 czerwca 1926 r. Rok III.

Od Brianda do Brianda.

Niemożność zażegnania przesilenia finansowego (Francja, kraj wielkiego i małego kapitału, szczególnie jest wrażliwa i odporna na wszelkie nowe przedłożenia finansowe) i ponowny po chwilowej przerwie spadek franka stał się powodem nowego kryzysu rządowego we Francji o zupełnie specjalnem charakterze. Motywy polityczne i społeczne splatają się w nim z ekonomicznemi w sposób przewlekły i niebezpieczny. Warstwy poszczególne przy pomocy reprezentujących je grup i przedstawicieli walczą o zepchnięcie nowych ciężarów na barki inne, a pozbycie się ich z własnych. Wielkie potęgi finansowe, banki, zabierają głos za kulisami w sposób nieraz decydujący. Zniecierpliwiona opinja atakuje parlament, który broni resztek swego autorytetu.

Na falach burzliwych i skłóconych płynie najzręczniejszy z żeglarzy, Arystydes Briand. Jednego ministra finansów po drugim wyrzuca z pokładu jak balast niepotrzebny, a sam akcentuje ustawicznie swoją neutralność wobec poszczególnych rozwiązań finansowych, zaznacza, że „wszystko jedno, skąd się weźmie pieniądze, byle się je dostało". W ten sposób, zmieniając ministrów, podając się do dymisji i zmartwychwstając po chwili na czele nowego rządu, tasując grupy jak karty i formując coraz to nowe większości, przepłynął przez szereg katarakt, próblem istotny jednak — naprawa finansów — pozostał dotąd nierozwiązany.

Sytuacja zaostrzyła się w ostatnich tygodniach, gdyż z końcem czerwca i kwartału zapadają rozmaite terminy płatności, a układ francusko-amerykański w sprawie spłacenia długów francuskich w Ameryce, zawarty przez pp. Mellona i Belengera, dotąd nie doczekał się ratyfikacji przez izby francuskie, których grupy obawiają się niezadowolenia wyborców z powodu nowych ciężarów, obliczonych na długie lata. Fakty te wywołały niepokój na rynkach pieniężnych i nowy spadek waluty francuskiej. Minister finansów zaś, p. Paul Peret, b. prezydent parlamentu, konstruując okrągłe, uspakajające formuły i oświadczenia, nie przygotował żadnego rozwiązania i wywołał ogólne niezadowolenie we wszystkich grupach i wreszcie pod naciskiem własnych kolegów ministerjalnych musiał odejść.

Briand swoim zwyczajem mógł wymienić raz jeszcze ministra finansów, tembardziej, że po dymisji p. Pereta parlament na żądanie premjera raz jeszcze odrzucił wniosek o natychmiastowe przeprowadzenie dyskusji finansowej. Briand jednak nie chciał przeciągać przesileniowej struny, nie chciał się zużywać i mistrzem będąc w sztuce odchodzenia, podał się dobrowolnie do dymisji wraz z całym rządem, by móc powrócić na czele przetasowanego gabinetu i większości z kredytem politycznym znów na pewien czas przedłużonym.

Od dłuższego czasu jeszcze przed ostatnim przesileniem, wyłaniały się rozmaite koncepcje zrekonstruowania i przeformowania rządu. Poseł Franklin Bouillon, przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu, sprawca zbliżenia francusko-tureckiego, samotnie stojący na prawicy stronnictwa radykalnego, od dłuższego czasu głosił potrzebę utworzenia „gabinetu jedności narodowej dla walki z trudnościami finansowemi" na wzór belgijski, sięgającego od prawicy republikańskiej do socjalistów, od Ludwika Marina do Leona Bluma. Wobec oporu jednak socjalistów i lewicy radykałów, zgrupowanych koło Herriota, którzy nie chcą współdziałać z prawicą zrealizowanie tej koncepcji równałoby się w praktyce przesunięciu środka ciężkości gabinetu na prawo. Poseł Andrzej Tardieu znów, w swoim czasie jeden z głównych współpracowników Clemenceau, „dziki prawicowiec", bardzo energiczny i ambitny, wysunął program utworzenia rządu „silnych indywidualności" bez względu na partje. Lewica radykałów życzyłaby sobie wskrzeszenia rządów kartelu lewicy. Briand ze swej strony niedawno oświadczył się przeciw koncepcjom p. Franklin Bouillon, jak i pomysłom p. Tardieu.

Fakt jednak, że Briand, otrzymawszy raz jeszcze misję utworzenia rządu oświadcza się za oparciem rządu „na możliwie szerokich podstawach", zdawałby się wskazywać, że na tle trudności finansowych liczy się z możliwością przesunięcia rządu na prawo. Abstynencja socjalistów w stosunku do rządu, gotowość prawicy, walczącej o możność wejścia do gabinetu, stwarza konjunkturę pomyślną dla tego rodzaju rozwiązania.

Akcja niemiecka na Górnym Śląsku.

W dn. od 18 do 20 maja b. r. odbyło się na niemieckim Górnym Śląsku szereg wielkich manifestacyj z okazji odwiedzin organizacji „Der deutsche Schutzbund", której 7-my kongres zebrał się w Kładku, a poprzedziło go zwiedzanie przez uczestników niemieckiej części Górnego Śląska. „Der deutsche Schutzbund" jest organizacją potężną, w której skład wchodzi 125 związków i stowarzyszeń niemieckich z 6 miljonami członków. Wycieczka i kongres związku dostarczyły okazji do szeregu wszechniemieckich manifestacji. Wśród uczestników zjazdu znaleźli się Niemcy z Gdańska, z Siedmiogrodu, Estonji, Litwy, Łotwy, Karyntji jugosławiańskiej, Zagłębia Saary i Danji, a więc reprezentanci wszystkich niemal mniejszości niemieckich pozostających poza granicami Rzeszy.

Charakteru poniekąd oficjalnego nadał uroczystościom fakt, że uczestniczyli w niej przedstawiciele władz niemieckich, zwłaszcza ministerstwa spraw zagranicznych (reprezentował je sekretarz legacyjny dr. von Schellchorn), reprezentanci rządu pruskiego i władz prowincjonalnych, m. in. naczelny prezydent i wice-prezydent prowincji Szlezwik-Holsztyn, pp. Kürbis i Thon, reprezentanci urzędu emigracyjnego, sądownictwa itd. Przybył również z Austrji prezydent Karyntji austrjackiej Lobmayer. Imieniem miejscowych władz górnośląskich witał przybyłych prezydent prowincji Proske.

Wycieczkę witano wszędzie na Górnym Śląsku z wielką serdecznością i w sposób manifestacyjny. Wszystkie wygłoszone przemówienia miały za temat restytucję przedwojennych Niemiec i odzyskanie przez Reich krajów, które utracił. Radca miejski Tobias w Zabrzu mówił o konieczności popierania niemczyzny na kresach i o dążeniu do zjednoczenia z powrotem Górnego Śląska w rękach niemieckich.

Prezydent prowincji Szlezwik-Holsztyn mówił o wstrząsającym wrażeniu, które na uczestnikach zjazdu wywołała granica na Górnym Śląsku, „urągająca zdrowemu rozsądkowi". Granica niemiecko-duńska jest również niesprawiedliwa, lecz krzywda wyrządzona niemczyźnie na Górnym Śląsku jest jeszcze cięższą. Złożył przyrzeczenie, że Niemcy w Reichu pamiętać będą o braciach, którzy znajdują się obecnie poza granicami państwa, i wytężą wszystkie siły, by wzmocnić wpływ i potęgę ojczyzny.

Przewodniczący Schutzbundu dr. von Lösch wygłosił w Bytomju wielką przemowę, w której wśród powszechnego entuzjazmu rozwijał tezę, że wszyscy Niemcy w środkowej Europie muszą się znaleźć w obrębie państwa niemieckiego. Przesłał pozdrowienie Niemcom w Czechach, w Poznańskiem i na Górnym Śląsku, „niemieckim braciom w polskim państwie, które rozdarte i słabe nie mają sił, by utrzymać się same przy życiu". Obrady kongresu odbyły się w Kładku. Między innemi prof. Aubin z Halle mówił o niemieckiem osadnictwie na Górnym Śląsku, podkreślając konieczność utworzenia nowej niemieckiej warstwy włościańskiej, by uniknąć posługiwania się robotnikiem polskim. — Przebieg zjazdu i manifestacji był świadectwem, że napięcie nacjonalistycznego ruchu niemieckiego bardzo się wzmogło.

Sytuacja walutowa.

Bilans Banku Polskiego z 10 czerwca b. r. wykazał wzrost zapasu złota o 157.361 zł. do sumy 134.526.658 zł., z czego prawie połowa znajduje się zagranicą. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 17 i pół miljona złotych brutto do sumy 70.9 milj. zł., równocześnie jednak wzrosły zobowiązania walutowe i reportowe o przeszło 5 milj. zł.

Tak znaczne zwiększenie się zapasu walut w Banku Polskim tłumaczy się poważnemi zakupami tej instytucji na prywatnym rynku oraz w bankach krajowych i zagranicznych (co stoi w związku ze zwyżką złotego) oraz dopływem walut z eksportu.

Dzięki tak korzystnej konjunkturze, powiększył Bank Polski obieg banknotów o 10.662.720 złotych do sumy 423.626.190 zł., przyczem należy zaznaczyć, że już w poprzedniej dekadzie podniósł się obieg banknotów o 33.4 milj. zł. Wypuszczenie tak wielkiej ilości banknotów nie osłabiło zupełnie stopnia pokrycia kruszcowego, które wynosi dzisiaj 37,67 proc.

Bilans handlowy jest wciąż mocno aktywny, eksport nasz z każdym dniem większy.

P. Minister Kwiatkowski przedstawił dn. 17-go b. m. swój program gospodarczy, który ze względu na jasne i fachowe ujęcie, przyjęły sfery finansowe i gospodarcze z pełnem zadowoleniem.

Dolary i dewiza na New-York utrzymują się na giełdzie oficjalnej na stabilizowanym poziomie 10.00 zł. Niektóre waluty europejskie wykazują w stosunku do złotego nawet dalszą zniżkę.

Wpływy z danin publicznych i monopoli przyniosły skarbowi państwa w pierwszej dekadzie czerwca 36 milj. zł. Wydawałoby się, że powyższe dane są dostatecznym powodem do stabilizacji, a nawet zniżki dolara na rynku wewnętrznym. Tymczasem jednak wyśrubowali spekulanci, którym znudziła się kilkudniowa bezczynność, kurs dolara w obrotach pozagiełdowych przejściowo do 10.45. Zwyżka ta nie miała głębszego uzasadnienia, wytłumaczyć ją chyba można było lekkim spadkiem złotego na spekulujących giełdach niemieckich oraz czynnikami psychologicznemi, które działały na giełdę.

Niektóre ustępy z ostatniej mowy p. ministra przemysłu i handlu, wyrażające chęć dążenia do rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu, co umożliwia obecny niski stan naszej waluty oraz oświadczenie się p. ministra przeciw zaciąganiu pożyczki zagranicznej przed wytworzeniem bardziej normalnych stosunków gospodarczych w kraju, uważa niesłusznie „czarna giełda" za precedens do wywoływania haussy. Przyłączają się do tego również względy bardziej realne, jak przypadające wkrótce większe płatności zagraniczne Banku Polskiego i Skarbu, (na co mamy obecnie dostateczne pokrycie) oraz wiadomości o wielkich stratach w rolnictwie, spowodowanych długotrwałemi deszczami. I te jednak straty dadzą się w razie poprawy warunków atmosferycznych w krótkim czasie naprawić. — W chwili obecnej spekulacja zupełnie się załamała. „Czarna giełda" wyzbywa się na gwałt walut zagranicznych. Dolar notują w obrotach prywatnych 10.25.

A. Z. W.

Rozmaitości.

1500 ptaków.

Statek angielski Balmoral Castle przybił do portu w Southampton i przywiózł z dżungli południowo-afrykańskich 1500 różnobarwnych ptaków, wartości około ćwierćmiljona złotych.

Niektóre z tych ptaków przeznaczonych do ogrodu zoologicznego w Londynie należą do najrzadszych gatunków, zupełnie dotąd w Europie nieznanych.

Niemirowicz-Danczenko o miłości.

W. M. Niemirowicz-Danczenko, senior literatów rosyjskich (90 lat), nie stracił jeszcze humoru ni wigoru. Oto co wpisał „młody" staruszek do albumu pewnej zbieraczki autografów:

„Księga miłości składa się z kilku rozdziałów: 1. muzyka bez słów, 2. muzyka i tekst, 3. słowa bez muzyki, 4. długi rozdział bez słów i bez muzyki. Księgę należałoby zamknąć i odłożyć już przy końcu drugiego rozdziału".

Niestety! zauważa Danczenko, wertuje się ją zwykle aż do ostatniej stronicy, póki nie wypadnie nam z rąk. A wówczas stajemy się moralistami.

Nowe wynalazki.

Marconi opatentował dwa nowe wynalazki, mające doniosłe znaczenie praktyczne. Pierwszym jest radjo-semafor morski, ostrzegający przy pomocy alfabetu Morsa, przesyłanego falami elektrycznemi, znajdujące się na morzu okręty o niebezpiecznych punktach i zmianach meteorologicznych. Jeden taki aparat funkcjonuje już na wybrzeżu angielskiem w okolicach Douvre u. Drugim wynalazkiem jest elektryczna maszyna do pisania umożliwiająca jednocześnie, automatyczne pisanie w różnych miastach, położonych w znacznem od siebie oddaleniu. Wyniki doświadczeń wykazały doskonałą sprawność tych maszyn.

Oskarżony przez żonę.

Malarz szwajcarski Hans Bossard, oskarżony przez własną żonę o zbrodnię szpiegostwa w czasie wojny na rzecz Niemiec, został przez trybunał paryski, po wspaniałej obronie Paul Boncoura, zwolniony z ciążących na nim zarzutów. Hans Bossard przyjechał umyślnie ze Szwajcarji i zgłosił się dobrowolnie do władz francuskich, żądając dochodzenia sądowego przeciwko sobie.

I to się zdarza...

Pewien tygodnik paryski zamieścił ogłoszenie treści następującej:

„Organ filozofji racjonalistycznej „Dekagon" poszukuje myślicieli".

W wieku okrzyczanym za materjalistyczny poszukuje się myślicieli drogą ogłoszeń w dziennikach! Po czem jednak poznaje się „myśliciela?" Jakie są jego cechy zewnętrzne?

A może ogłoszenie „Dekagonu" jest tylko żartem?

Z powodu obchodu

150 letniej rocznicy

Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki

przypadającą na niedzielę dnia 4-go lipca 1926 r. proszę o udekorowanie domów i wywieszenie chorągwi.

Nowe, dnia 22 czerwca 1926 r.

Jabłoński
burmistrz.

Dot. zakazu spędu zwierząt racicowych w Nowem.

W związku z zarządzeniem weterynaryjnopolicyjnem dot. zarazy pryszczycy, ogłoszonem w Orędowniku Powiatowym nr. 36-26 poz. 341, zakazuję niniejszem spęd zwierząt racicowych w Nowem powiatu świeckiego aż do odwołania.

Swiecie, dnia 15 czerwca 1926 r.

STAROSTA.

Do wiadomości:

BURMISTRZ.

Mistrz stolarski p. Józef Rucki, ul. Sądowa 25, urządza na swej posesji

warsztat mechaniczno-stolarski

z napędem motorowym.

Sprzeciwy należy wnieść do 1. 7. br. w sekretarjacie tut. Magistratu.

Magistrat.

Dot. statystyki taboru żeglugi śródlądowej.

Wojewoda Pomorski Toruń, dn. 28 maja 1926.
Ldz. IX. e 597-26

Do PP. Starostów i Prezydentów miast
Dot. statystyki taboru Torunia i Grudziądza.
żeglugi śródlądowej.

Na zasadzie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30. 12. 1925 r. o statystyce taboru żeglugi śródlądowej (D. U. R. P. Nr 6-26 poz.31) tudzież Rozporządzenia wykonawczego Ministra Robót Publicznych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 16. III 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 29/26 poz. 182) na mocy uprawnienia wynikającego z § 3 ust. 2 wyżej przytoczonego Rozporządzenia Rady Ministrów zarządza się następująco:

1. Przeprowadzenie spisu taboru żeglugi śródlądowej porucza się częściowo pp. starostom wzgl. Magistratom miast Torunia i Grudziądza.

2. Przedmiotom spisu dokonywanego przez wyżej wyszczególnione władze administracyjne są statki, znajdujące się na wodach śródlądowych (rzekach, jeziorach, stawach) podlegające t. zw. spisowi skróconemu tj.

a) statki bez własnego popędu, wybudowane na jeden okres nawigacyjny,

b) łodzie sportowe i rybackie,

c) inne statki o powierzchni poniżej 20 metrów kwadratowych (największa długość pomnożona przez największą szerokość). Spis szczegółowy, któremu podlegają wszelkie inne statki, przeprowadzi Urząd Wojewódzki. Na rzece Wiśle spis skrócony i szczegółowy przeprowadzają zarządy dróg wodnych.

Od spisu są zwolnione:

a) statki, stanowiące własność państwa,

b) statki państw obcych.

3. Właściciel statku, podlegającego spisowi skróconemu, winien zgłosić w tym starostwie (Magistracie), w którego obrębie statek ma stały postój następujące dane: rodzaj statku: największą jego długość, największą szerokość, zdolność przewozową, miejsce stałego postoju nazwisko i adres właściciela.

Zgłoszenie należy wykonać w terminie do dnia 1 lipca 1926r. pisemnie lub ustnie przez podyktowanie powyższych danych w urzędzie spisowym do protokółu.

4. Statki nowowybudowane, tudzież statki, nabyte poza granicami Państwa lub wogóle z jakichkolwiek przyczyn nie zapisane, w tym terminie winny być bezzwłocznie zgłaszane, w każdym zaś razie przed użyciem do pracy.

5. Wszystkie statki podlegające spisowi skróconemu, wyszczególnione pod 2, winny być zgłaszane corocznie przed 1 kwietnia.

6. Urzędy wymienione pod 1. wydają właścicielom statku, podlegającego skroconemu spisowi w ich obrębie działania poświadczenia zgłoszenia na załączonym formularzu, opatrzone podpisem i pieczęcią urzędu, tudzież wpisują dane do księgi spisu, którą równieź załącza się. Odpisy z księgi spisu przedłożą Starostwa (Magistraty) Urzędowi Wojewódzkiemu za rok 1926 w terminie do dnia 15 stycznia 1927 r., a następnie do dnia 15 stycznia każdego następnego roku będą podawać wszelkie zmiany, zaszłe w roku ubiegłym. Statki, podlegające skróconemu spisowi, winny mieć oznaczone w miejscu widocznem imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela i numer bieżący zanotowania w Starostwie (Magistracie) oraz winny być zaopatrzone podczas pracy w poświadczenie zgłoszenia. Napis na statku może być wymalowany lub też wykonany na tabliczce, trwale przymocowanej. Numer winień mieć formę M. 17 St. Toruń „wzgl. N. 17 Mg. Toruń" dla oznaczenia rejestracji Starostwa wzgl. Magistratu. Nazwa statku winna być umieszczoną na przodzie, zaś imię i nazwisko właściciela tudzież numer w tyle statku, a to dla statków rybackich na wewnętrznej ścianie, dla innych zaś na zewnętrznej ścianie statku.

7. Właściciel statku odpowiada za prawdziwość i dokładność zgłoszonych do spisu dat, a na żądanie urzędu, prawodzącego spis, jest obowiązany przedstawić wszelkie dokumenty, mogące posłużyć do skontrolowania prawidłowości złożonych zeznań.

W razie potrzeby sprawodzenia zgłoszonych dat, urząd spisowy może wyznaczyć właścicielowi statku w ciągu miesiąca od dnia doręczenia zarządzenia, czas przybycia i postoju statku w siedzibie urzędu, względnie w przystani najbliższej celem podania go oględzinom.

8. Kto nie uczyni zadość obowiązkom, nałożonym niniejszem zarządzeniem podlega karze grzywny do wysokości pięciuset złotych, a wrazie niemożności uiszczenia grzywny, karze aresztu do jednego miesiąca, wrazie powtórnego wykroczenia grzywny może być wymieżona w wysokości podwójnej. Kary te wymierza władza administracyjna I. instancji, stronie zaś służy odwołanie się według obowiązujących przepisów, a w szczególności przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów pruskiej ustawy o wydawaniu policyjnych rozporządzeń karnych w sprawach o wykroczenia z dnia 23 kwietnia 1883 r. (Zb. Ust. Pr. str. 65).

9. Właściciele statków, podlegających spisowi szczegółowemu na obszarze Województwa (z wyjątkiem Wisły), winni w terminie od 1 lipca 1926 r. pod grozą kar, przewidzianych pod 8 nadesłać pisemne zgłoszenia według wzoru, podanego w załączniku 1 do Rozporządzenia Ministra robót Publicznych z dnia dnia 16. III. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 29-26 poz. 182) bezpośrednio do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Podając powyższe rozporządzenie do wiadomości, polecam pp. Burmistrzom i Wójtom ogłosić takowe w sposób praktykowany i spowodować właścicieli statków, podlegających spisowi skróconemu, do zgłoszenia się w Starostwie pokój nr. 7. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 czerwca br.

Swiecie, dnia 10 czerwca 1926 r.

STAROSTA.

Do wiadomości

BURMISTRZ.

Kółko Rolnicze w Nowem

zwiedza w niedzielę dnia 27. 6. br. majątek państwowy Bochlin szlachecki.

Zbiórka o godz. 3-ej po południu na podwórzu tamtejszem. Uprasza się członków o liczny udział

ZARZĄD.

Za tak liczne życzenia oraz życzliwość okazaną w dniu naszego ślubu składamy wszystkim serdeczne podziękowanie.

M. Blank z żoną
Elżbietą z Thielemanów.

Für die uns anlässlich unserer Vermählung erwiesenen Aufmerksamkeiten sagen wir unsern herzlichsten Dank.

Max Blank und Frau
Elisabeth geb. Thielemann.

Ogłoszenie.

W sprawie przerachowania należności zapraszam wszystkich, wierzycieli Miejskiej Kasy Oszczędności w Nowem, na zebranie mające się odbyć

w sobotę dnia 3-go lipca 1926 r. o godzinie 1-ej po południu

w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Nowem.

Nowe, dnia 21 czerwca 1926 r.

Kurator wierzycieli
(—) Dr. Jezierski
adwokat i notarjusz.

Ażeby narodowi „Stanów Zjednoczonych Ameryki" z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości, okazać życzliwość i sympatję, któremu w wielkiej części niepodległość naszą zawdzięczamy, urządza Komitet w tym celu wybrany,

w niedzielę 4-go lipa b. r.

skromny obchód z następującym programem:

1. **O godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo (Spiew wykona Tow. „Lutnia")**
2. **Po zakończeniu nabożeństwa wymarsz na Rynek**
3. **Na Rynku koncert i śpiewy, które wykona Tow. „Lutnia" i tutejsza Szkoła Powszechna**
4. **Zakończenie wspólnem odśpiewaniu „Roty".**

Uprasza się wszystkie Towarzystwa i Cechy do wzięcia udziału w obchodzie ze sztandarami, a Szanowne Obywatelstwo o udekorowanie domów.

Komitet

D. Frydrychowski. W. Jażdżewski. L. Graczyk.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIEL, 27 CZERWCA 1926 R.

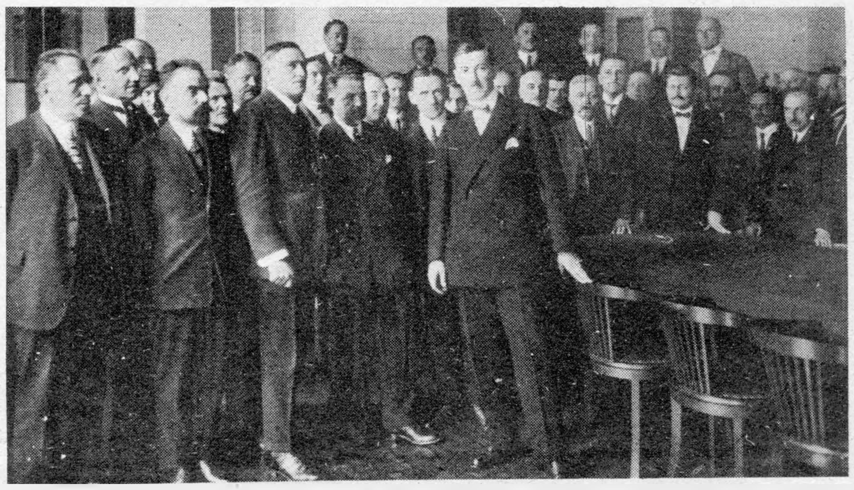
ROZRYWKI NA PLAŻY ANGIELSKIEJ.



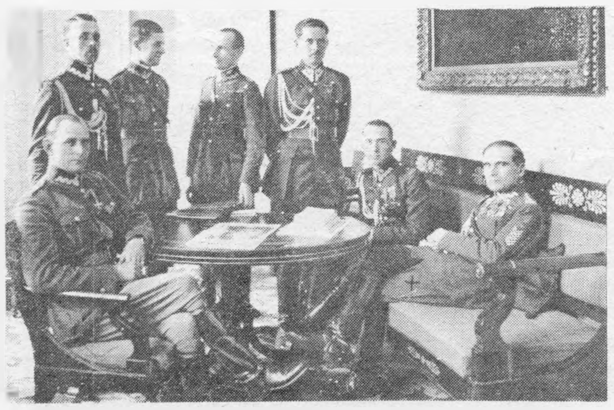
Córy Albionu podczas przejażdżki niedzielnej.



Gen. Charpy składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



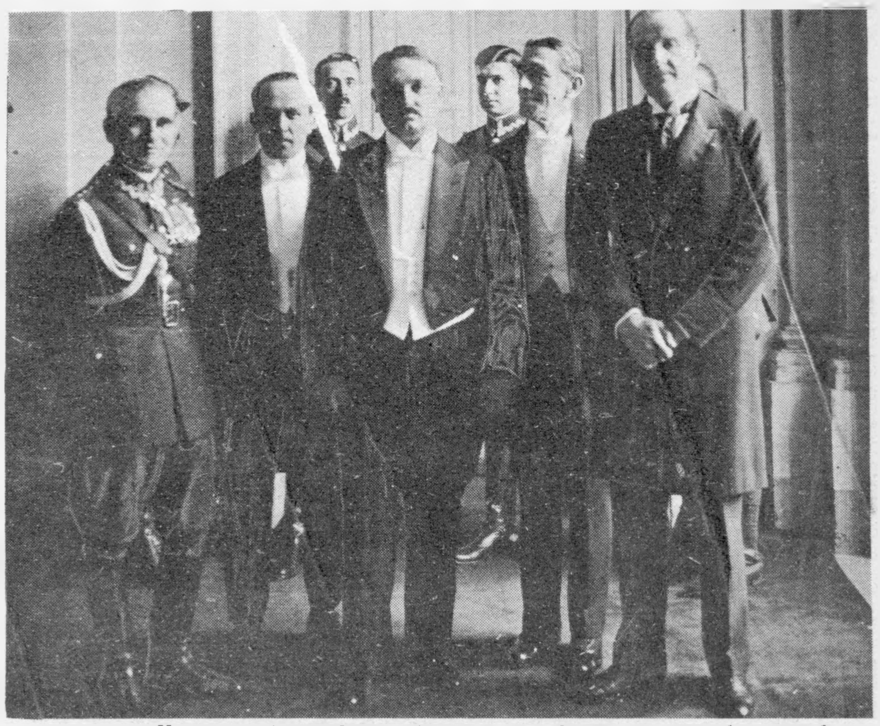
Powitanie nowego Ministra Przemysłu i Handlu p. E. Kwiatkowskiego przez urzędników tegoż Ministerstwa.



Adjutantura Prezydenta Mościckiego z płk. Zahorskim na czele (X)



Admirał Jolivet, szef morskiej misji francuskiej w Polsce, zmarł w Warszawie w dn. 17 b. m.



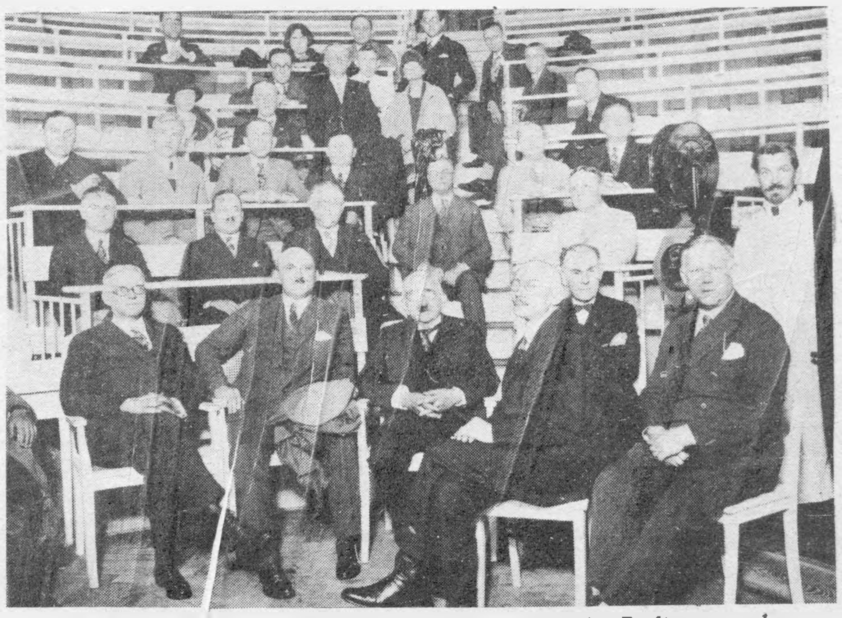
Nowy poseł turecki przed wręczeniem listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi.



Nowy premjer szwedzki Ekman.



Z okazji 150-ciolecia amerykańskiej konstytucji m. Kraków wysłało do Stanów Zjedn. szkatułkę marmurową z ziemią z mogiły Kościuszki



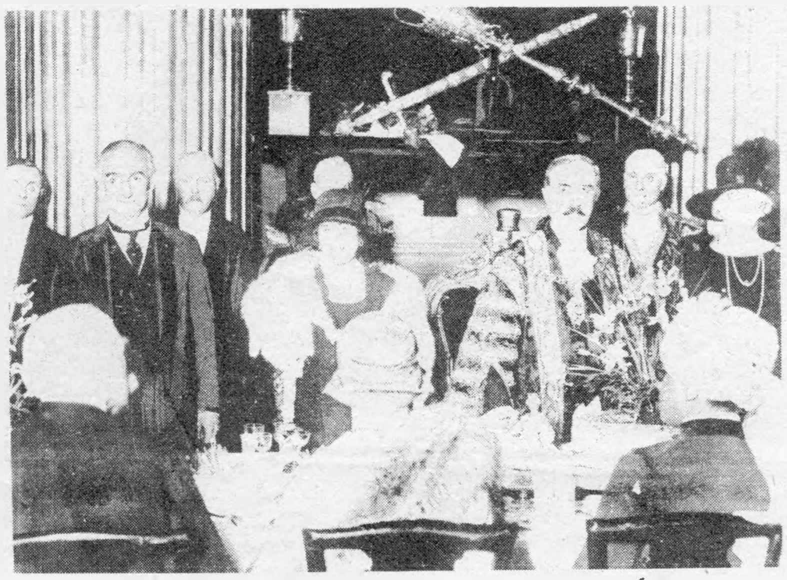
Grupa amerykańskich lekarzy przyjechała do Berlina w celu współpracy.



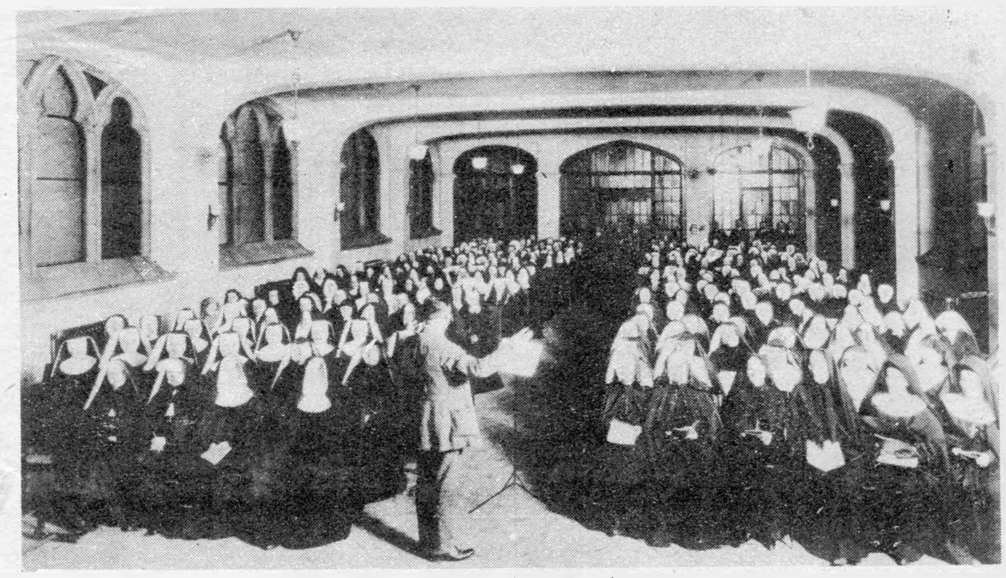
Wodospad Niagary.



Poseł Czechosłowacji Dr. Robert Flieder.



Lord Reading mianowany został honorowym obywatelem Londynu.



Lekcja śpiewu kościelnego w Ameryce.



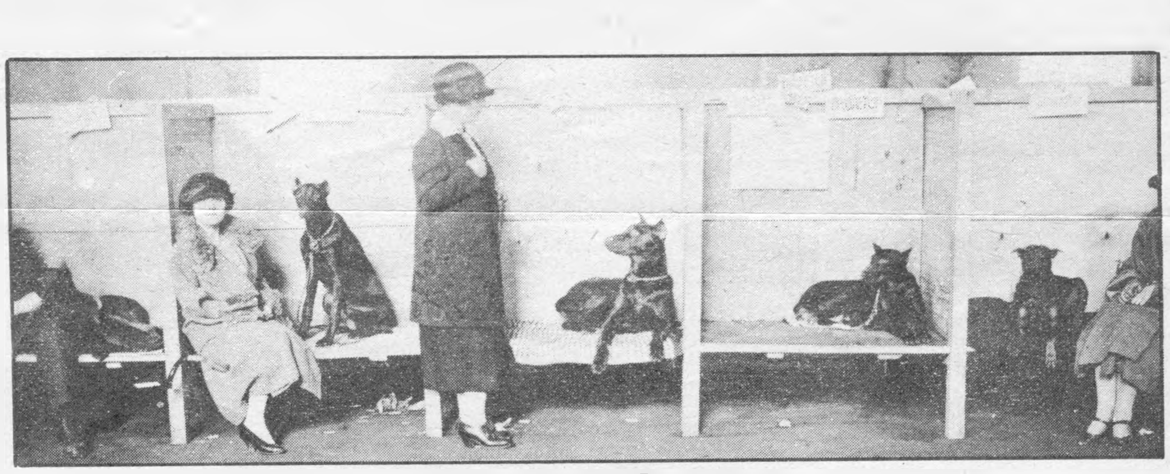
23-letnia amerykanka Miss Lilian Camron zgłosiła swój udział w wielkich zawodach pływackich celem przepłynięcia przez kanał La Manche.



Międzynarodowe wyścigi motocyklistów w Berlinie.



Szwedzka powieściopisarka S. Lagerlöf.



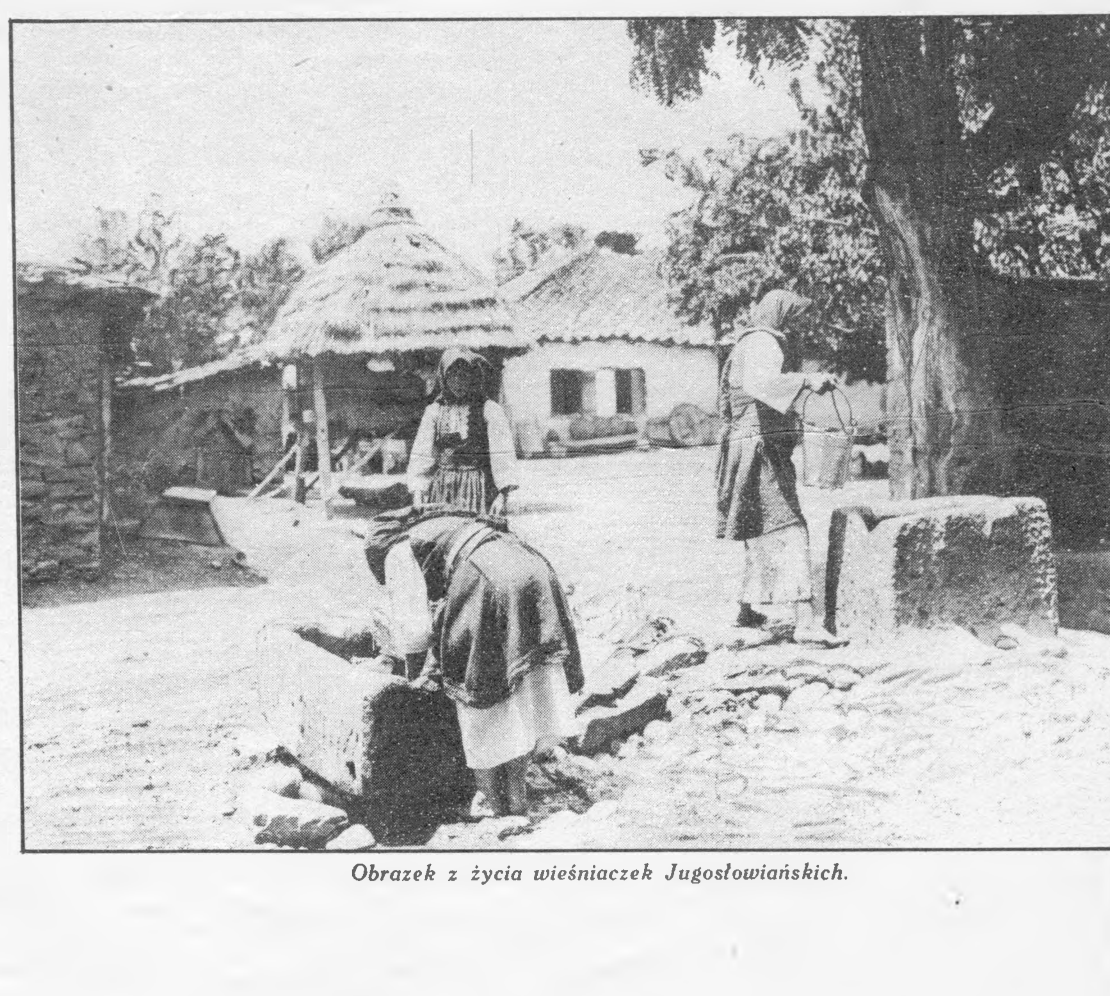
Wystawa psów w Petersburgu.



Sierżant Trzmielewski, zabójca H. Lindego, skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.



Z toru wyścigowego.
Ważenie żokieja przed biegiem.



Obrazek z życia wieśniaczek Jugosłowiańskich.

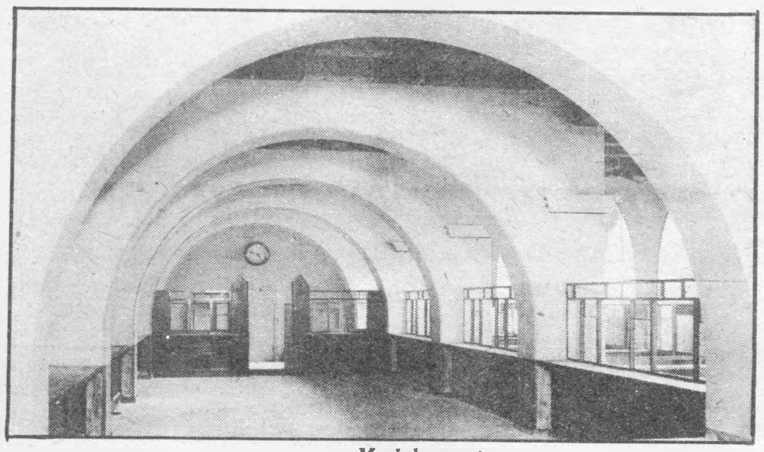


Koci kwartet nagrodzony na wystawie kotów w Londynie.

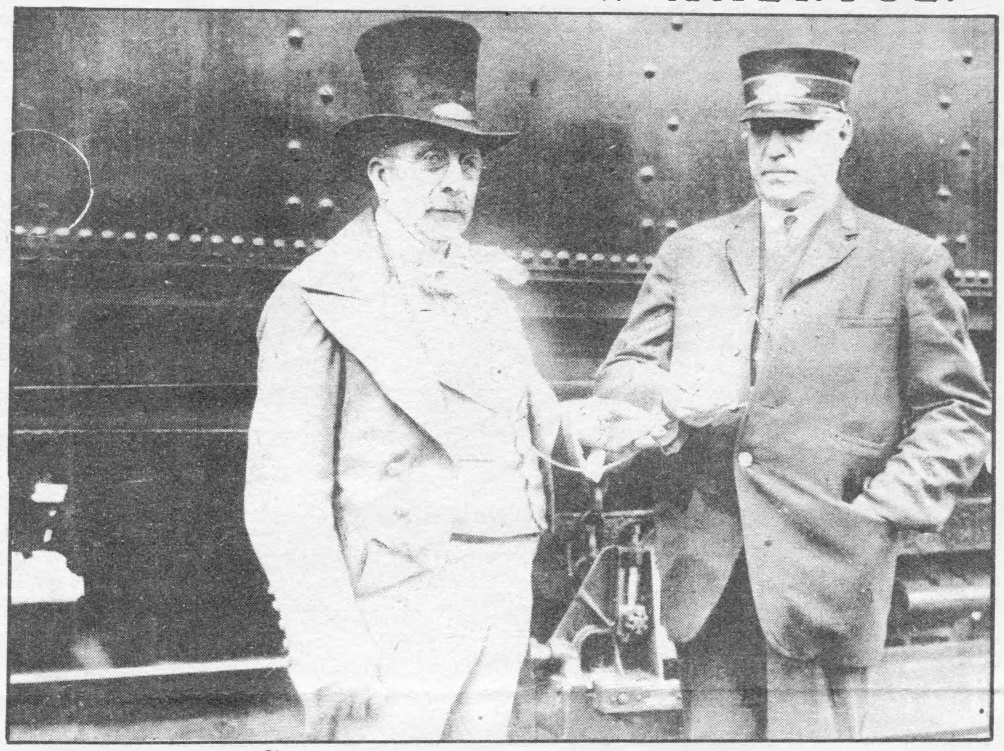


Kiciuś w roli maszynistki.

STULECIE KOLEI W AMERYCE.



Model poczty. Jaka powinna być poczta.

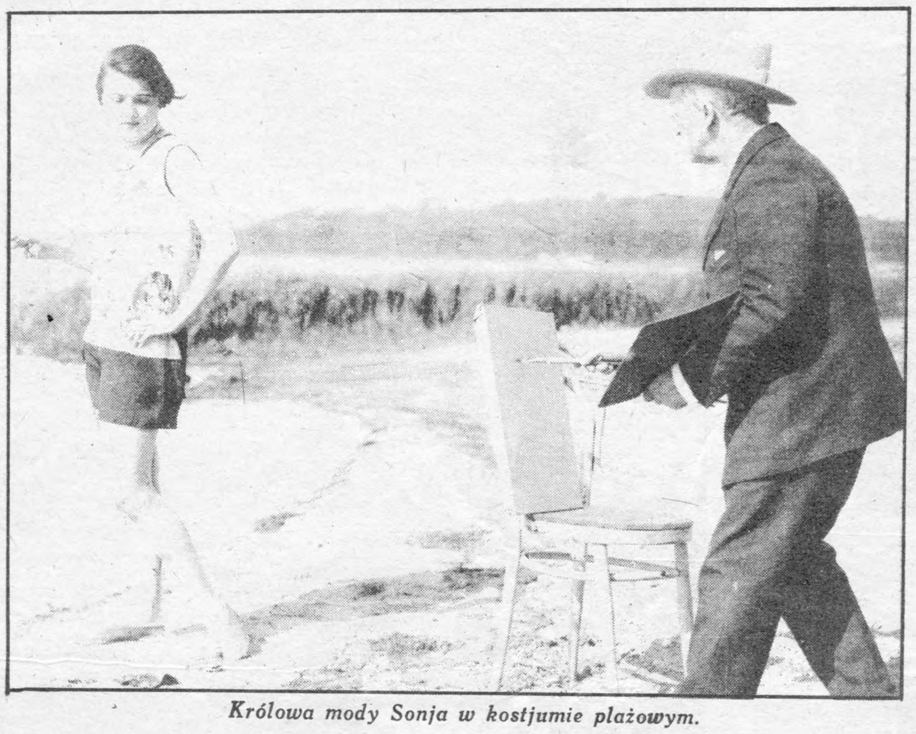


Uniform konduktora z przed lat stu i obecnie.

ZE ŚWIATA MODY.



Suknia jedwabna z bolero



Królowa mody Sonja w kostjumie plażowym.



Suknia z crepe de chine podpięta

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.

Wszystkie zdjęcia z Ajencji Fot. „Światowid".